



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 8. MAIA ROKU 1790.

*Z Warszawy dnia 8. Maia.*

**SESSYA SEYMOWA CCLVIII.**

*Dnia 4. Maia.*

Po Zagaieniu Sessyi przez J. P. Marszałka Konf. Kor: przystąpiono do kontynuacyi Projektu o *Donatywach y Zamianach*. Gdy wniesiono, ażeby Summy niektórym osobom na *Starostwach* przyznane, uchylonemi były, Krol Jmć doniósł Stanom, że Xiaże Jmć Radziwiłł Kaszte: *Wileń*: z Summy Czterykroć Sto Tysięcy przez *Konstytucyą* na *Starostwie Borysowskim* sobie przyznaney, czyni ofiarę dla *Rzeczypltey*, y oney odstępuje; takowa dobrowolna Osiara, Prawem potwierdzoną nieodwłocznie została.

Wielu JJ. PP. Seymujących dopraszać się zaczęło, ażeby *Zamiany Dobr Ziemijskich* na *Krolewsczyczny y Staro-*

*stwa* ze szkodą znaczną *Skarbu Publicznego* poczynione, pouchylanemi zostały. Wielorakie z tego powstały spory: iedni radzili, ażeby te tylko *Zamiany* do swoiey powrociły *Natury*, które ieszcze swojego niewziely skutku, z tych przyczyn, że ieszcze *Poslessorowie* żyją *Krolewsczyczyn* tych, które mają być zamienione na *Dobra Ziemijskie*; drudzy stawali, ażeby bez braku, wszystkie *Zamiany*, tak w Roku 1768, iako też y w R. 1775. poczynione, skasflowanemi zostały.

Gdy w tym rozróznieniu zdań, czy wszystkie *Zamiany* mają być pokasflowane, czyli te tylko, które ieszcze swojego niewziely skutku? iednomyślna nie zachodziła zgoda; dla lepszego porozumienia się, Sessya Solwowaną została na Czwartek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 6. Maia.



Z Londynu d. 13. Kwie: Lord Chatham, Brat naszego Ministra Jmci Pana Pitt, iako Pierwszy Lord Admiralicji, wydał rozkaz, ażeby liczbę wszystkich Officerow Morskich zaczawszy od Leytnanta na dół, we wszystkich Krolewskich Okrętach pod piątą Rangą., aktualnie ludźmi osadzonych, y w służbie będących, dubeltowano. Nasi Politykuiący są tego zdania, że ten krok pokazuje iakieś obawianie się z strony Ministrow naszych, ażeby czasem i nas niewplątano w Wojnę.

Około uzbrojenia Eskadry małej na krążenie y czynienie Obrótów w Kanale (iako powiadaia) przeznaczoney, z pośpiechem pracują. Niektorzy z naszych w dal sięgających Polityków, chcą tym czasem wiedzieć, że Przeznaczeniu tej Eskadry, ważniejszy Cel, niż samo tylko krążenie, iest zamierzony, y że ona w Miesiącu przyszłym do Bałtyckiego Morza popłynie, albo też y na Morzu Północnym złączywszy się z Eskadrą Holenderską, dokazywać będzie. Czas najlepiej wszystko to odkrycie.

Dla ukontentowania wierzących y niewierzących, kładniemy tu Raport (iakoby niezawodny) w tutejszych naszych Gazetach publicznych umieszczony: Pana Slater niedawno posłano do Ost-Indyi z Listami, które on ładem miał zawieść do swego przeznaczenia. Przed wyjazdem, kazał on tu sporządzić sobie, podług wynalazku naybiegleyszych Mechaników, wóz podiożny,

którego zażywał iadąc od Alexandryi przez Pustynię. Pojazd ten z szerokimi kołami, postępuje iak Okręt za pomocą Zagłów, które chwytaią wiatr tak tego, iak Zagle Statku płynącego na Morzu, Cutter zwanego; ma ten powoz także y małe harmatki dla obrony przeciwko Arabom Napastnikom. Gdy Pan Slater z Alexandryi na tym powozie ruszył, wiatr mu pomyslnie służył, ale był tylko miernie tęgi, przeto rozmaite Osoby zdjęte ciekawością, przeprowadzały go na Wielbłądach y Koniach za wiele Mil; lecz gdy wiatr tęższy powstał, Osoby owe na koniach y Wielbłądach nie mogły zdążyć za Powozem, który w przeciągu godziny iedney ujechał naymniey 10. Mil Angielskich, czyli cztery Niemieckie Mile dobre, tak dalece, iż żeby się wiatr nie odmieniał, spodziewać się należało, że Pan Slater w kilka dni stanąć musiał w Bassora. Zaczęto zaraz w Alexandryi podobne wozy robić z skutkiem naypomyślnieyszym, y spodziewać się trzeba, że na potym łatwiey będzie y wygodniey przez Pustynię Podróż odprawować, niż bywało dotąd. (Chcąc uwierzyć temu Wietrznemu Powozowi, trzeba barzo wiele Wiatrów do swej głowy przypuścić.)

Z Frankfurta d. 15. Kwietnia. W Szwajcarskim Kantonie Solodurum, oburzyło się 700. Chłopow przeciwko Rządowi. W Kantonie także Tiguryńskim zanosi się na niespokoy-



ność. W Bernie niektóre odmiany w Konstytucyi mają być uczynione za stoną Mieszczan y Ludu.

Z Wiednia d. 14. Kwiet: W Niedziele, Połowie *Francuski Marquis de Voailles*, y *Polski Hrabia Woyna* mieli u Króla Jmci Audyencyą, na którey nowe swe Listy Kredencyjne oddali.

Lubo Marsz Woyska od Główney Armii z *Węgier* do *Morawii*, dotąd nie ustaie, Woyna jednak z *Prusami* jeszcze nie iest pewna; owszem nadzieia iest powszechna, że rzeczy jeszcze do ugody przydą.

Wszystkim Kommenderującym Generałom (po wykonaniu Krolowi Jmci przez każdego z nich, albo osobiście, albo na piśmie własną ręką Przyśięgi chowania Sekretu iak *ścisley*) *Planta Woyny*, iak iest ułożona przeciwko *Porcie*, *Prusom*, *Brabaneyi* &c. dla miarkowania się została komunikowana.

Z *Madrytu* d. 30. Mar: Wszyscy z Urlopem nieprzytomni Officerowie, odebrali Ordynans stawienia się przy swych Reymmentach.

Niedawno przybył do *Barcellony* pewny *Hiszpański Ex-Iezuita*, któremu nasz Minister w *Rzymie* nie chciał płacić Pensyi za to, że bez pozwolenia był wyjechał z mieysca zwyczajnego Mieszkania swego. Król Jmć był tak łaskaw, że kazał mu zapłacić Pensyą, y jeszcze nadadć pieniędzy na drogę; poczym on znowu do *Włoch* wrócił się.

Z *Brandeburskiego* dnia 20. Kwiet: Procz Sześciu Millionów do rusze-

nia Armii potrzebnych y iuż zapłaconych, rachują jeszcze Culagi, czyli Naddatki roczne do utrzymania teyże Armii Trybem Woijnym, wynoszące na cztery Milliony, y wszystko ten Expens iuż ma być na lat trzy zaaslygnowany, y na pierwszy rok zapłacony.

Przy Parolu, Król Jmć kazał oznaymić, iż wszyscy Officerowie, którzyby niemieli ochoty ruszenia w Pole, mogą otrzymać swoy Abszeyt; y Monarcha spodziewa się po tych, którzy zostaną, że dawną *Prusakow* Sławę utrzymaia.

Z *Berlina* d. 20. Kwietnia. Zawczora, to iest w Niedziele rano dnia 18. znowu Kuryer pobiegł ztąd do *Wiednia*, y bieganie Kuryerow tam y nazad, dotąd nieustaię tak, iak przygotowania do Woyny z pospiechem ciągle jeszcze kontynuują.

Z *Sztokholmu* d. 16. Kwiet: Król Jmć nasz przybył dnia 2. tego Miesiaca do *Helsingfors*, y zlustrowawszy wszystkie Dyspozycye w *Sweaborg* ku obronie poczynione, drugiego dnia *Wielkanocy* dażył daley do Armii w *Sawolax*.

Za Instancyą *Hiszpańskiego* Posła w *Peterzburgu*, *Grafowie Wachtmeyster* ieden Pułkownik, drugi Pod-Pułkownik, którzy Roku 1788. w Potyczce przy *Hogland* dostali się w niewolą *Rossyjską*, otrzymali teraz swą wolność, y razem od Monarchini *Rossyjskiej* pozwolenie udania się do ich Oycy, wszakże pod warunkiem nie słuzenia daley w Woynie.



Teraz naylepszą w *Szwecyi* mamy drogę *Sanną*, iakiey w całej zimie nie mieliśmy.

*Z Paryża d. 11. Kwiet:* Z okoliczności Pierwszey *Kommunii S.* od *Krolewny* naszej odprawieney, posłano ze *Dworu* 800. *Frankow* do *JX. Ringard* *Proboszcza de St: Germain l'Auxerrois*, dla rozdania za jałmużnę między ubogich *Parafianow.* Gdy *Proboszcz* czyniąc podział, dawał każdemu ubogiemu po 1. *Franku*, wszczęło się nieukontentowanie między zgromadzonym ubóstwem, chcącym koniecznie, ażeby każdemu ubogiemu dano po 7. *Frankow.* Od nieukontentowania przyszło do tumultu, y chciano iuż *Proboszcza* *Pasterza* swego (teraznieyszą naszą *Paryską* modą) prowadzić pod *Latarnią*, y na sznurze go powiesić, eoby się pewnie y stało, żeby ten *Pasterz* ucieczką nieratował się od swych dzisieyszych *Wilekzych Owieczek.*

*Z Bruxelli d. 18. Kwiet:* Nim *Generała van der Meersch* prowadzono do *Fortecy Antwerpskiej*, pisał on jeszcze *List* do *Stanow Flandryi*, nayzwawszą przeciwko temu zanosząc *Protestacyę*; poczym *Stany Flandryi* pisały pod dniem 16. tego *Miesiąca* do *Kongressu* bolejąc nad tym, że iuż posłano *Generała van der Meersch* do

*Antwerpii*, ponieważ wiele *Miaśc y Zgromadzeń Prowincyi Flandryjskiej* żala się na to, gdyż *Fortecę Antwerpską* poczytuia one za *Wieżenie Stanu.* Radziły więc rzeczne *Stany Flandryi*, ażeby *Generała van der Meersch* posłano raczey do *Flandryi*, y mianowicie do *Miasta Termonde.*

*Z Listu z Bruxelli d. 18. Kwiet:* Ponieważ *Kongress*, *Generała van der Meersch* mimo woli *Stanow Flandryi*, posłał do *Antwerpii*; przeto *Fermentacya* w *Prowincyi Flandryi* iest powszechna, y *Stan Trzeci* wraz z *Ludem*, chce temuż *Generałowi* uczynić *satisfakcyę*, y z *Fortecy* go oswobodzić. *Wiadomości* dochodzące z *Flandryi*, naybarzies teraz *ambarassuią y zatrudniaią Kongres.* *Miasta Ypres, Gandawa, Oudenarda &c.* straszliwie są o to rozgniewane. lękaią się tu, żeby czasem niezrobiono *Kontra-Rewolucyi* wielce szkodliwej dla tej *Partyi*, która dotąd *Panowała.*

*Post Scriptum.* Właśnie teraz dowiaduiemy się, że *Deputowani Flandryjscy*, opuściwszy iuż *Kongress*, do *Gandawy* nazad wrocili się. Obawiamy się, ażeby *Flamandzcy*, nie udali się do *Antwerpii*, y *Generała van der Meersch* zbroyną ręką na *Wolność* niewypuścili.

---

Przy dzisieyszey *Gazecie*, rozdaie się *Addytament*, zawieraiący w sobie *List* *Najiaśnieyszego* *Naszego* *Pana* pisany do *Krola* *Jmci Pruskiego* względem *Traktatu Handlowego*; y *Odpowiedź* *obszerną* tegoż *Monarchy Pruskiego.*



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 3 MAIA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 3. Maia.

SESSYA SEYMOWA CCLIX. Dnia 6. Maia.

Po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Konf: Kor: przyRąpiono do kontynuacyi rozpoczętej Materyi względem *Zamian Dobr Ziemiskich na Starostwa y Krolewsczyzny*, ażeby od R. 1768. y R. 1775. takowe *Zamiany* nastąpione wszystkie, pod pewnemi opisami względem tych, którzy w dobrej wierze Dobra od *Zamienników* pokupowali, lub których *Substancye sub haßam Potioritatis* poszły, uchylone zostały.

Podany w tej mierze *Proiekt*, z różnemi *Warunkami*, *Opisami*, *Poprawami*, y *Odmianami*, nakoniec po kilkogodzinnych *Sporach*, jednomyślnością przyjęty został.

Sessyą Solwowano na Dzień następujący na godzinę 10.

Z *Luxemburga* d. 8. *Kwietnia*. *Krol Leopold* *Woysku* swemu przykazał, ażeby aż do dalszych *Ordynansow*, miało się jedynie tylko *defensiwę* przeciwko *Belgickim Insurgentom*. Tenże *Krol* *Jmć* pisał do *Kongresu* w *Bruxelli*. że dowiedziawszy się, iż niektorzy wątpią o *Autentyczności* propozycyi przez Niego tam posłanych, ninieyszym *Pismem* doklaruie, że rzeczzone *Propozycye* od Niego samego aktualnie pochodzą.

Z *Luxemburga* dnia. 11. *Kwietnia*. Właśnie teraz przychodzi wiadomość, że *Woyska Austriackie* aktualnie są w *Marszu* dla obięcia w *Poslęsityą* *Niderlundy* mocą.

Z *Paryża* d. 16. *Kwietnia*. *J. X. Biskup Tpreński*, mający część swojej *Diecezyi* we *Francyi*, a między innemi y *Dunkierkę*, wydał *List Pastercki*, w którym wżyskich *Zakonnikow*, którzyby na mocy *Dekretu Narodowe*: *Zgroma: Francuskiego* z swych *Klasztorow* wazyli się wychodzić na świat, za *Apostatow* deklaruie. *Magistrat Dunkierski* doniósł ów *List* *Biskupa* do *Narodowego Zgromadzenia*.

N. Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 13. deliberowano nad *Propozycyą* przez *Dom Gerles* na wczorayszej Sessyi już zagaioną, to jest: żeby deklarowano *Religią Katolicko-Rzymko-Apostolską* za stałe *Panują*, y samo tylko *Sprawowanie Jey* za *Publiczne*. *Baron*



de Menou (zdradliwie równie iak subtelnie) proponował, ażeby Narodowe Zgromadzenie, zamiast Propozycji wzmiankowaney, raczey deklarowało: że Zgromadzenie, przeięte uszanowaniem ku Najwyższemu, y ku Religii Katolicko-Rzymsko - Apostolskiej, która sama tylko kosztem Skarbu Publicznego ma być utrzymywana, rozumie, iż niemoże decydować względem Kwestyi wzmiankowey; y tak przerwać chcąc tę Materyą, skończył na tym. JP. de la Rochefoucault trzecią podał równie chytrą Propozycyą, która atoli, po czterogodzinnych sporach, z znaczną większością głosów utrzymała się w wyrazach następujących: „Zważywszy Zgromadzenie Narodowe, że toż Zgromadzenie, nad „Sumnieniami y Opiniami Religii tyczącemi się, żadney niema mocy; „tudzież, że Majestat Religii, y głębokie uszanowanie należące się „iey, niemogą pozwolić, ażeby ona stała się celem Deliberacyi; „wziąwszy daley toż Zgromadzenie na rozagę, iż przywiązanie „Narodowego Zgromadzenia do Religii Katolicko - Rzymsko - Apostolskiej, „niemoże podpadać pod wątpliwość w tym czasie, kiedy utrzyma „nie teyże Religii, między Publiczne Wydatki Kraiu ma być policzony, stanowi, iż Zgromadzenie względem podaney Propozycji, „ani może, ani też powinno deliberować, a zatym na mocy tego, „według porządku Materyi do kontynuacyi rostrząśnienia o Dobrach „Duchownych przystępuje. „ Tu powstały rozmaite Prawowiernych Protestacye przeciwko temu, y gdy Opat Maury chciał mówić o tym Dekrecie, po nieiakich sprzeczkach, odłożono zakończenie tego Artykułu do Sessyi następuiącey.

Na Sessyi dnia 14. Spory względem Dobr Duchownych barzo były żwawe y burzliwe. Naostatku dekretoowano, co następuje: (1) Administracya Dobr Duchownych, które przez Dekret dnia 2. Listopada 1789. do Dyspozycyi Narodu są oddane, ma być powierzona, od Roku terażniejszego, Zgromadzeniom Departamentowym y Powiatowym, czyli ich Dyrektoryom według Prawideł Excepcyi, y Modyfikacyi, przepisać się mających. (2) Na potym (od dnia 1. Stycznia) dla wszystkich Duchownych Pensya w pieniądzach, pod Ratami nie bawnie stanowić się mającemi, ma być wypłacona. (3) Dzieńgi wszelkiego rodzaju przez Artykuł piąty Dekretu pod dniem 4. Sierpnia skasowane, nie mają być od dnia 1. Stycznia 1791. wćcey wybierane. (4) W Etacie Wydatkow Publicznych corok Summa pieniężna ma być położona dostateczna na Opędzenie kosztów Religii Katolicko-Rzymsko-Apostolskiej, na Sustentacyą Ministrów teyże Religii, na wsparcie ubogich, y na Pensye dla Duchownych. Wćcey niż 300. Osob Narodowego Zgromadzenia, które niechciały deliberować o tym



Dekrecie dopiero wzmiankowanym, napiszą do swych Pryncypałów z uwiadomieniem, jak ten Dekret przeciwko ich *Instrukcyom* wypadł. Po ferowaniu Dekretu, czytano List Arcybiskupa *Paruskiego*, chcącego zażywać Cieplic w *Sabaudyi*, w którym swą Przysięgę Obywatelską przyśłał.

Na wczorayszey Sessyi wieczornej przybyła Deputacya od Miasta *Paryża*, z uzaleniem się, że 120,000. Dusz w Mieście zostaje bez Żaleba, y bez sposobu do życia, y że Handel y Rękodzieła cale odłożem leżą. Naostatku dekretoowano ieszcze, ażeby Podatki lepiej niż dotąd wybierano.

Z *Leodyum* d. 19. Kwiet: *Pruskie* y *Palatynskie* Woysko pod Komendą Generała *von Schlieffen* zaczęło d. 16. tego Mca swoy Marsz, ustępując z Kraiu *Leodyjskiego*. *Prusacy*, za swoim ztąd wyciągnięciem, oddali Mieszczanom Fortecę. Dobry porządek y Spokojność, ani na moment pomieszaną niezostała; gdyż Lud nasz tak czynny względem utrzymania swoiey *Konstytucyi* y *Wolności*, umie czynić różnicę między *Wolnością* y *Zuchwałstwem*. W nocy z dnia 16. na 17. Deputowani *Stanu Rycerskiego* przy Dworze *Berlińskim*, powrócili do naszego Miasta z wiadomością, że Króla Jmci *Pruskiego*, coraz barziesz interesuje Dobro Narodu *Leodyjskiego*. Teraz dwa Korpusy *Infanteryi*, każde od 1,000. ludzi, y jedno Korpus *Kawaleryi* od 150. ludzi, mają być u nas wystawione. Na rozkaz *Rządu*, nie zażywając już Pieczęci Xiążęcia Biskupa tam, gdzie ieypzedtym zażywano; zdjęto także już y Herby Xiążęcia Biskupa z tych Domow, na których były zawieszzone.

Z *Wiednia* dnia 17. Kwietnia. Departament *Interessow Duchownych*, już jest skaslowany, Dyrekcyą wspomnionych *Interessow* zdano zupełnie na Kardynała Arcybiskupa. Głoszą także, że rozmaite *Klasztory* y *Zakony* otrzymały znowu pozwolenie na otwarcie *Nowicyatu* y przyjmowanie *Nowicyuszow*.

Dnia 15. tego Miesiaca, Officerowie wszyscy do Sztabu Generalnego należący, wyiechali ztąd do przyszley Feltmarszałka *Laudona* Kwatery Główney w *Morawii*, albo w *Wischau*, albo w *Ołomuńcu* spodziewaney. Sam zaś Feltmarszałek w lada dzień poiedzie w tamte strony, gdyż liczne nader zatrudnienia wstrzymały wyjazd Iego do tego czasu. Często także Feltmarszałek widuje się z Królem Jmcią. Połowa Poczta ruszyła już do *Morawii*. Lubo w powszechności mówiąc, przez Generalów *Kommenderujących* w *Czechach*, *Szląsku*, y *Gallicyi*, dzieją się wszelkie do bliskiey Woyny dyspozycye; domniemanie iednak jest powszechnie, że nieprzyjdzie do Woyny.



## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 5. MAJA R 1790.

W Miałeczku *Włoszowice* w Woiewodztwie *Lubelskim* *Mateusz Sępień* ożeniwszy się z *Barbarą Garzyńską* Panną, y przemieszkawszy z nią czas krotki, opuścił ją y przez lat 16. żadney o sobie niedaie wiadomości, zostawiwszy bez żadnego sposobu biedną kobietę. Rzeczony *Mateusz Sępień*, był Wzrostu niskiego, w sobie krępy, czarniawy, brodawkę na lewey stronie twarzy mający, do lat 40. liczyć mogący. Gdyby kto o życiu, lub śmierci jego wiedział, uprasza niešťczęśliwa Zonę o doniesienie do Konfystorza *Lubelskiego*, lub do IX. *Genierzkiego* Proboszcza *Włoszowickiego*, na Poczte *Puławską*, a procz zařugi przed Bogiem, y wdzięczność od tey strapioney kobiety mieć miał koszt powrocony.

Uwiiadomia się Kredytorow y Sukcesorow niegdę Szl: *Maryanny Garońskiey*, aby o Sprawy Konkursowey w Urzędzie Burmistrzowkim y Radzieckim Inryzdykcyi *Ordynackiey* przy *Warszawie*, attentowali z Prawami y Dokumentami legitymacyinemi w przeciagu Tygodnia dwóch popisywali się; inaczej bowiem Kredytorowie od łwych pretenzyi, a Sukcesorowie od Sukcesyji odsądzeni będą.

Plac Dziedziczny na *Łesinie* pod N. 668. mający od Ulicy szerokości łokei 173. długości łokei 153. na trzy części podzielony, iest do Sprzedania, w częściach lub w całości; ktoby sobie życzył nabyć, niech się uda do IP. *Kapitana Solarego* Architekta mieszkaiącego pod *Nr. 341. na Nowym Mieście*, u ktorego o cenie zainformowanym zostanie.

Kommissarze mocą Reskryptow IKMei do rozřadzenia spraw między Sukcesorami niegdę Szla: *Tomasza Nieřtrońkiego* y *Takli z Cienciewiczow* Małżonkow, Kupcow y Obywatelow *Gnieźniskich*, tudzież ich Kredytorami y Debitorami wyznacznie, rozpoczawszy swe Dzieło w Gnieźnie d. 11. Lipca R. 1789. rozwiřzuiąc. potym Wniosek pomienionych Sukcesorow, żądaiących, ażeby im wolno bylo *Augustyna*, y *Łozefa Bracię* y *Annę Siostrę*, Sła: *Gutkiewicza* Małżonkę *Nieřtrońskich* niestawiających, tudzież ich Wierzycielow, przez Gazetę Publiczną uwiadomić, y czasu do tego pozwolić; przychylili się do tego żądania, y Kategorię co do Działow Sukcesorow niestawiających y ich wierzycielow istotnie się tyoczących, iako też y innych przeciwko nim zarzutow, aby niestawiający Sukcesorowie w Sądzie swym mogli stawać. do dnia 11. MAJA R. 1790. załimitowali, y obwiřszenie przez Gazetę dla niestawiających Sukcesorow y ich Wierzycielow wydać pozwolili.

Kamienica y Dworek z Kuźnią Sł: *Raychow* Małżon: przy Ulicach *Gasna* y *Świętokrzyska* zwanych pod Nr: 1366. naroźnie stojące, pod Konkurs podpadłe, przez Dekret Sądow Woytowłkich y Ławniczych Miasta *Bielina* na sprzedaż deklarowane, ktorých Licytacya w mieyscu Sadowym d. 15. tego Miesiřca po południu o godzinie 3. odprawiać się będzie. Życzący sobie kupić, może wcześnię swoię offerencyę w Kancellaryi tegoż Miasta *Bielina* zapisać y terminu Licytacji attentować powinien. Kredytorowie zaś Sł: *Raychow*, iżby stawił się, y Prawa y Pretenzye swoje likwidowali, awizuią się.

Dworek naroźny po Sł: *Henrybu Rzeźniku* przy Ulicach *Marzałkowka* y *Świętokrzyska* pod Nr: 1376. stojący, z Stajniami y wozownią oraz podwozem brukowanym, pod Konkurs podpadły, przez Rezolucyę Sądow Woytow: y Ławniczych Miasta *Bielina* na sprzedaż wystawiony; ktorego Licytacya po trzeci raz w mieyscu Sadowym d. 15. tego Miesiřca po południu o godzinie 3. odprawiać się będzie. Życzący sobie kupić, może wcześnię swoię offerencyę w Kancellaryi tegoż Miasta *Bielina* zapisać y terminu Licytacji attentować powinien. Kredytorowie zaś *Henrychowscy* aby się z Prawami y Pretenzyami swemi popisywali, y one Likwidowali, oraz Sprawy Konkursowey attentowali, awizuią się.

Dworek Szl: *Woyciecha Barszczewicza* na Ulicy *Nowolipki* zwaney, pod N. 1378. stojący, Dekretem Sądu Woytow: y Ławni: M. S. W. na sprzedaż iest determinowany, ktorego Licytacya dnia 12. tego Miesiřca na Ratuszu M. S. W. o godz: 3. po południu odprawiać się będzie. Życzący sobie nabycia w mieyscu y o godzinie iako wyżej, niech się znajdnie.

Pałac pod *Gwiazdę* zwanego, na Ulicy *Senatorzkiey* stojącego, z Meblami, Łuřrami, Zwierciadłami, Oficiami, Kanapami, Krzeřłami, Stołami, &c. Ostatnia Licytacya na Ratuszu M.S.W. dnia 18. Miesiřca MAJA Roku bieżącego o godzinie 3. po południu do godziny 4. w przytomności Urzędu Ławniczego odprawiać się będzie; życzący sobie nabycia w mieyscu y o godzinie iako wyżej znajdować się raczą.



# ADDYTAMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

*Z Warszawy dnia 8. Maja R. 1790.*

Gdy z przychodzących tu różnych wiadomości, zaśła między Królem Jegomością Naszym, a Królem Jegomością *Pruskim* Li-stowna korespondencya względem *Traktatu Handlowego* obu Naro-dów, już jest w samych *Prusach* drukiem ogłoszona, dogodziemy za-pewne ciekawości Wpół- Ziomków Naszych, kiedy też samę kore-spondencyą, z ięzyka *Francuskiego* tłomaczoną, podamy Publiczności.

*Tłomaczenie Listu STANISŁAWA AUGUSTA Króla  
Polskiego do FRYDERYKA WILHELMA Króla  
Pruskiego dnia 17. Marca R. 1790. pisanego.*

## MOSCI PANIE BRACIE

„Już pewnie jest wiadomo W. K. Mci, że Sejm *Polski* jednogłośnie po-stanowił sprzymierzyć Rzeczpospolitą Naszą z W. K. Mością bez zwłoki, y bez domagania się poprzedniczej umowy Handlowych punktów, które są w rostrzaskaniu między W. K. Mością y Nami.

„Im bardziej też Handlowne Punkta istotnie są ważne dla Nas; tym bardziej W. K. Mość raczył cenić pśpiech okazany do łączenia się z W. K. Mością wolnego y Zaczętego Narodu, spuszczał się jedynie na sprawie-dliwość osobistą znawego Charakteru W. K. Mci.

„Z takim Królem, takim jesteś W. K. Mość, droga najpewniejszy być powinna udawać się w prośb do Niego, z prozbą, abyś ważył na Szali spra-wiedliwej duszy swojej odwoływania się Narodu, który mu całkiem daie przyjaźń swoją, a gruntuie swe uzależnia na iasných *Traktatowych* wyrazach y na Siedmastoletnim cierpieniu.

„Ten Narod wystawił sobie obraz Panniącego *Fryderyka Wilhelma* taki, że gdy dosięga Przodków we wszystkich inszych gatunkach Stawy, jeden sobie żechce przywłaszczyć ośobliwie, wielkość swoją zakładając wyżej nad o-kropne maxymy tych, którzy dobro swych Kraiów nigdzie indziej nie upa-trują, jak w szkodach Sasiadów.

„Nie możesz, Królu, nie wiedzieć, wiele to przewidywać należało za-trudnień, mających się przeciw tey rezolucyi, którą przedsięwziął Sejm *Polski* dnia 15. tego Miesiāca, a przynajmniej onę spóźnić. Atoli wszystko



się ufunęło przed tą jedną myślą, że to z Tobą, Królu, mamy do czynienia. „  
„ Rzekłem do Narodu Mego: że udam się ośobiście do W. K. Mci; Ze  
Mu przełożę Prawa, skargi, i żądania Mego Narodu: a natychmiast Seym ca-  
ły bez podziału głosów wyrzekł: Stańmy się corychley Sprzymierzencami  
tego Króla nader zapewne prawego, nader prawdziwie Wielkiego, niżeliby  
chciał korzystać przeciwko Nam z ufności, którą w Nim pokładamy. Roz-  
każe On pewnie Ministrom swoim zaradzić iaknappredzey szusznym Skar-  
gom Polaków; powie On: chcę, aby odtąd Polacy nieznali ucisku niesłuszne-  
go y dokuczliwości; chcę, żeby byli kontenci, ponieważ się ogłosili być memi  
przyjaciółami. „

„ Jeżeli mówiąc do Mego Narodu pozwoliłem sobie rokować listowi  
Memu pomysłnego skutku, rozumiałem, że przez to samo hold oddałem cno-  
tom W. K. Mci. „

W takich Sentymentach będę się zawsze szczycił nazywać się

Waszey Królewskiej Mości

Dobrym Bratem y Sprzymierzeńcem

STANISŁAW AUGUST KRÓL „

*Tłumaczenie Listu FRYDERYKA WILHELMA Króla  
Pruskiego w odpowiedź na List poprzedniczy  
z Berlina dnia 11. Kwietnia Roku 1790.*

#### MOSCI PANIE BRACIE

„ Odebrałem przez ręce Xiążęcia Jabłonowskiego List W. K. Mci, pod  
dnem 17. Marca do Mnie pisany, w którym odwołałeś się W. K. Mość do Mo-  
iej ośobistej rzetelności, aby zaspokoić krzywdy w handlu, które Naród Pol-  
ski od Prus ponosić mniema. „

„ Pochlebia Mi ufność, którą Mnie W. K. Mość zaszczycaasz, do której  
usprawiedliwienia nie ia z moiej strony nie opuszczę. Atoż proszę W. K.  
Mości y Narodu, zachować też samę sprawiedliwość y bezstronność, które y  
odemnie żądasz, względem mnie y mego Kraiu, y aby, zważone były na Szali  
równey, prawdziwe okoliczności tej ważney, o którą rzecz jest, materyi. „

„ Gdy sobie raczysz W. K. Mość przypomnieć wszystko to, co się sta-  
ło od czasu ustąpienia Prus Zachodnich, nie możesz nie przyznać, że cięż-  
żary y szkodliwości, które Handel Narodu Polskiego na Wiśle y do Morza  
Bałtyckiego może trudnią, biorą iedynie swój początek y źródło ztąd: iż  
wczasie ustąpienia Prus Zachodnich, Miasta Gdańsk y Toruń były z niego  
wyłączone, lubo w pośrodku Prus znajdujące się; y że okoliczności  
wymagały zrobić w R. 1775. konwencyą Handlową między Prusami y Pol-  
ską, z mocy której wszystkie Towary, które Naród Polski do Gdańska, lub z  
Gdańska prowadzi, były nałożone, takąż samą opłatą 12. od sta, iaka już za  
panowania Polskiego wybierana bywała. Jeżeli w wybieraniu iey wkradły



się *Abusus* przez obchodzenie się Celników, czego niemniej poddani *Pruscy* doświadczają w *Polszcze*; Ja, jako y Król moy Poprzednik, staraliśmy się poprawiać one ile możności, w przypadku skarg zaniefionych. Nadewszystko, kazałem zniżyć *Taxę* produktów *Polskich* do ich prawdziwej wartości na *Komory Fordonu*, y kazałem zmniejszyć na trzy od sta *Cło* *Tranzitowe* na wszystkie Towarach, które Narod *Polski* z Zagranicy ładem y przez Moy Kray wprowadza. Zrobiłem nadto to, czego żaden Panujący ielzcze nie zrobił, y czego nawet Narod *Polski* wyciągać niemógł. Zniósłem pobór *Cła* y opłaty na największej części produktów y Towarów, które *Litwini* do *Prus Zachodnich* y do Moich Portow w *Królewcu* y *Memelu* prowadzą, kassując *Komory Celne*, które były od wiekow na granicach między *Prusami* y *Litwą* „

„ Rozumiem więc, iż zrobiłem wszystko, y więcej nawet, niż wyciągać po mnie można, aby ułatwić Handel Narodu *Polskiego* przez moje Kraie. Może być ten handel prowadzonym bez żadnego poboru do Miast Moich *Królewca* y *Memela*, a z opłatą dwóch od sta przez Miasta Moie nadmorskie *Elbląg* y *Sztetyn*. Jeżeli Handel, który *Polacy* chcą prowadzić do *Gdańska*, jest obciążony, orzeka się, że od sta, to jest naturalny y konieczny skutek bycia dawnym *Ceł Polskich*, konwencyi R. 775. y położenia miasta *Gdańska*. Niemożna sprawiedliwie wyciągać po Mnie, tego abym przypuścił do takich samych *Taryf* y ich samych dobrodziejstw, iakie własne Moie mają Miasta, to Miasto, które całe jest otoczone moim Kraiem, a nie należy do niego, y którego mieszkańców przemycania y dokuczania Magistratu, tyle mu złego robią. Czuję, że Narod *Polski* ztąd cierpi *indirecte*, ale to jest jego własna wina, a nie *Królow Pruskich*, y powinien on sobie przypomnieć, że niemniej mu dokuczało monopolizacja Handlu *Wiślanego*, które Miasto *Gdańsk* przywłaszczyło sobie w czasie panowania *Polskiego*, z krzywdą innych miast *Pruskich*. Ta wada nie może przestać być wspólną Handlowi, który *Polacy* chcą na *Wiśle* y z *Gdańskiem* prowadzić pory, póki Miasta *Gdańsk* y *Toruń* zostaną oddzielne od Mego *Territorium*, którym są zupełnie otoczone, a zwłaszcza pierwsze.

„ Dla usunięcia tej szkodliwości, nie mogącej być poprawioną inaczej, kazałem proponować W. K. Mei y zaczęmu *Seymowi*, aby zrobić zemną nową *Tranzakcyę*, przez którą zmniejszyłbym *Cło* ustanowione na *Wiśle* 12. od sta, na cenę tak mierną, że Narod *Polski* mógłby bydz z niego zupełnie kontent, y zadałem, aby w nadgródzie wielkiej straty, którąbym w moich *Celnych Dochodach* poniosł, ustapiono mi *Zwierzchnictwa* nad Miastami *Gdańskiem* y *Toruniem*, które przez swe naturalne położenie należą do *Territorium Prus Zachodnich*, y które podczas ustąpienia tego Kraiu, były excypowane z przyczyn tylko partykularnych y mało ważnych. Rozumiałem, iż gdyby takie propozycye podać y nie być połączonym o widoki niesprawiedliwego powiększenia się y ambicji; ponieważ obydwa Miasta *Gdańsk* y *Toruń* są w posród moich Kraiow położone, y że ich zwierzchnictwo nieprzykto, tylko Właścicielowi *Prus Zachodnich* y *Sprzymierzeńcowi Polskiej*, które dają mu powiększenie sił równie potrzebnych *Prusom* y *Polszcze*; ponieważ nic zająć Handel Narodu *Polskiego* przez opłaty ustanowione, y ponieważ zmniejszając te opłaty, byłbym utracił dochodu rocznego, a to pewnego 200,000. *Talarów*, któreby Narod *Polski* niewątpliwie zyskiwał w swym Handlu na zmniejszeniu *Ceł Fordonu*, bez nadziei iakieykolwiek dla mnie znalezienia równego zysku w nabyciu Miast *Gdańska* y *Torunia*. Gdybyś W. K. Mość był



na tym stracił jakie dochody przypadkowe, byłbym nieochybił nadgorzej  
one W. K. Mości. Nie powinienem był więc spodziewać się, że te wspomniane pro-  
pozycje Seymu przyjmie sposobem tak przeciwnym moim niewinnym y u-  
czciwym widokom y prawidłom dwóm Państw interesowi. Mniey ieszcze  
przewidywać mogłem, iż Mołarcha tak dobry Patryota, y tak oświecony, jak  
W. K. Mość, będziez się temu tak mocno opierał, jak W. K. Mość  
czyniłeś. Przyznał się, iż innego wcale od Seymu spodziewałem się przy-  
jęcia: ale skoro się dowiedziałem, iż ta propozycja, w której w sto-  
mie tylko m. zamiana bardzo pożyteczna, Polscze chodziło, nie była przy-  
jemna W. K. Mości y Seymowi, rozkazałem Ministrowi Memu Panu Łushefniemu,  
one odłączyć, y przestać tylko na zawarcie prosto Traktatu Związkowego.  
Obowiązany jestem W. K. Mości, iż zalecałem Narodowi swemu zawarcie tego  
Traktatu. Wielce ten związek sobie cenię, y mam za honor być Alliantem  
Narodu tak Szlachetnego y walecznego. Niewątpię, iż ten Narod będzie  
umiał równie szczerze związek ze Mną, y że uzna z tego co zrobiłem, y co  
mnie ieszcze zrobić zostało, aby ten uczynić pożytecznym y dogodniejszym  
obydwóm stronom. Gdy Władza Królewska, Mość żądał odemnie, dalszy  
rozstrząsanie y ułożenie względem Handlu, przychylić się do tego nieon-  
szkamo z wszelką dobrą wolą, łatwością y sprawiedliwością, których wy-  
gać po Mnie można. Ale spodziewam się, iż z strony Polskiej też sama  
dzie powołność, y że niebada wyciągać po Mnie zezwolenie niepraktykow-  
nych podług natury rzeczy, nawet dla samego Narodu Polskiego. Przychy-  
lić się do rozstrząsania tegoż Traktatu Handlowego, lub do zrobienia  
nowego, mogąc z pewnością przewidywać, iż uznane będzie wkrótce, że u-  
czyniona odemnie propozycja nadgorzenia zmniejszenia znacznego Cel  
Moich, jest y będzie, zawsze jedynym środkiem sprawiedliwym y podobnym  
do postawienia Handlu Polskiego w stanie jak być może najbardziej pomy-  
ślnym y jedynym z pierwszych w Europie, y że nie proponowałem utnie-  
nia, ale zamiany, cały pożytek stronie Polskiej przynoszący, któraby Moie  
Dochody zmniejszyła, y tylko korzyści Mi mogła do zamknięcia wlepu do  
Kraioy Moich, ich zmocnienia wewnętrznego, y zrobienia Mnie tym pożyte-  
czniejszym Polscze Alliantem. Rozumiałem, iż Mi należało wniesć y przedłożyć W.  
K. Mości te uwagi, nad którymi nie tyle, zdaje Mi się, ile tego godne były, za-  
stawałem się. W. K. Mości, że rozstrząsał y zważył te uwagi, tym duchem  
sprawiedliwości y przeźrzości, które Go charakteryzują, y że użył ich W.  
K. Mość ku dalszemu oświecaniu swego Narodu, y rozprzedania przedadów, któ-  
re dotąd kładą tam prawdziwym y wzajemnym pożytkom dwóm Narodom.  
Jestem z uczuciem przyjaźni y doskonałego szacunku

Władzy Królewskiej Mości

Dobrym Bratem y Sprzymierzeńcem

FRYDERYK WILHELM KROLEW.